

RATUSZE SZCZYTNA

PRZYCZYNEK DO PRZEOBRAŻEŃ PRZESTRZENNYCH MIASTA W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

Jednym z najslabiej rozpoznanych epizodów w dziejach architektury i urbanistyki miast dawnych Prus Wschodnich pozostają pierwsze dziesięciolecia XX wieku. Tymczasem można sadzić, że okres ten przyniósł znaczące przeobrażenia przestrzenne pokaźnej grupy miast tego regionu. Zmiany te wiązały się z rozwojem ośrodków miejskich prowincji jak również odbudową części z nich po zniszczeniach I wojny światowej.

Jednym z objawów zachodzących przemian było wznoszenie obiektów publicznych, w tym również siedzib lokalnej administracji. Wystarczy przywołać tu nowe ratusze w Olsztynie, Gabinie, Wystruci, Biskupcu Reszelskim, Alemborku, Frydlądzie, Nidzicy, Olsztynku, Elku, Gołdapi, Ejdkunach, Gierdawach czy Labiawie¹. Podobnie rzecz miała się w Szczycinie.

Mazurskie miasto uległo rozległym zniszczeniom w wyniku działań wojennych toczonych w końcu sierpnia 1914 roku. Objęły one swym zasięgiem znaczna część śródmieścia. Źródła mówią o obróconych w zgliszcza 160 domach mieszkalnych (Wohnbauten) i 321 obiektach gospodarczych (Wirtschaftsbauten)². W przeważającym stopniu przestała istnieć zabudowa pierzejowa wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych, zwłaszcza stanowiącej „trzon” układu urbanistycznego ulicy rynkowej (d. Marktplatz, dziś ul. Wyzwolenia) i jej kontynuacji (d. Kaiserstr.)³.

Przygotowania do odbudowy Prus Wschodnich podjęto jeszcze w 1915 roku wprowadzając szereg przepisów i rozporządzeń nadających całemu przedsięwzięciu charakter planowej, dobrze przygotowanej akcji, kierowanej przez specjalnie w tym celu powołane służby⁴. Także w Szczycinie powstał odpowiedni urząd (Bauberatungsamt), zajmujący się koordynacją i nadzorem prac projektowych oraz budowlanych. Na jego czele stanął architekt E. Rosswog⁵. Inne źródła wspominają też o doniosłej roli rządowego nadinspektora budowlanego

¹ XX-wieczne ratusze miast wschodniopruskich są tematem odrębnej publikacji, przygotowywanej do druku. O planach budowy nowych siedzib władz miejskich patrz: *Rathausbauten in Ostpreußen*, w: *Ostdeutsche Bauzeitung*, Nr. 81, 7. Oktober 1916, s. 342.

² L. Goldstein, *Der Wiederaufbau Ostpreußens 1914/19*, Königsberg i. Pr. 1919, s. 15.

³ E. Göttgen, *Der Wiederaufbau Ostpreußens. Eine kulturelle, verwaltungstechnische und baukünstlerische Leistung*, Königsberg Pr. 1928, fot. 106, s. 156 i fot. 107, s. 157; F. Gause, *Die Russen in Ostpreussen 1914/15*, Königsberg 1931, fot. po s. 240 i 524.

⁴ H. Frank, *Heimatschutz und typologisches Entwerfen. Modernisierung und Tradition beim Wiederaufbau von Ostpreußen 1915–1927*, w: *Moderne Architektur in Deutschland. 1900 bis 1950, Reform und Tradition*, hrsg. von V.M. Lampugnani u. R. Schneider, Bonn 1992, s. 106, 107. H. Frank podaje 1927 r. jako datę zakończenia odbudowy prowincji. Tymczasem inne źródła uznają, iż miało to miejsce w 1923 r. Patrz: E. Siehr, *Ostpreußen nach dem Kriege*, w: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preussenlande*, Königsberg 1931, s. 657.

⁵ *Zentralblatt der Bauverwaltung* (dalej ZdB) z 2 VI 1915, s. 288.

Doege⁶. Nazwiska innych architektów działających w mieście nie są jak dotąd znane. Z pewnością musiało być ich kilku, zważywszy skalę zadań związanych z odbudową.

Pierwszoplanowym zadaniem, poprzedzającym właściwe prace, stało się uporządkowanie dotychczasowego systemu parcelacyjnego. Działki, zwłaszcza wzdłuż ulicowego rynku, przechowały do wojny wydłużony kształt z wczesnego okresu rozwoju osady. Niektóre z parcel przy szerokości około 4 m sięgały w głąb na 80 m. Sytuacja ta uniemożliwiała realizację nowoczesnego planu urbanistycznego. Stąd też w pierwszym rzędzie przystąpiono do opracowania planu zabudowy (Bebauungsplan), przewidującego znaczące regulacje – scalenie działek i uporządkowanie ich granic, jak również korygowanie sieci ulicznej. Nadzór nad pracami objął prof. Bruno Möhring z Berlina, który prócz doradztwa wykonał szereg studiów, wykorzystanych przy ostatecznej redakcji planu⁷.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku innych zniszczonych ośrodków, także odbudowa Szczytina wspomagana być miała od 1915 roku przez miasta opiekuńcze – w tym przypadku Berlin i nieco później, od marca 1916 roku – Wiedeń⁸.

W początkach 1916 roku rozpoczęto właściwe prace⁹. Ich przebieg nie jest szczegółowo rozpoznany. Wiadomo, że w przedsięwzięciu brały udział nie tylko miejscowe firmy, ale także przedsiębiorstwa z Berlina, Królewca, Bydgoszczy, Olsztyna i Torunia. Prace koncentrowały się w pierwszym rzędzie przy odbudowie ulicy rynkowej, uregulowanej i poszerzonej miejscami do 26 m. Położone przy niej nowe działki uzyskały szerokość od 8 do 10 m. Pierzeje wydłużonego traktu rynkowego wypełniła zwarta zabudowa. Dominowały wśród niej budynki z kalenicowym, równoległym do przebiegu ulicy układem dachów, zaopatrzone w dekoracyjne facjaty i wystawki. Przy ulicy rynkowej wznoszono obiekty dwukondygnacyjne oraz miejscami o jedno piętro wyższe, co stanowiło dopuszczalne odejście od obowiązującego w Prusach Wschodnich w czasie odbudowy prawa budowlanego¹⁰. Trzykondygnacyjne domy powstały w okolicach skrzyżowania z dawną Kirch- i Rastembergerstr. (obecnie ulice Warszawska i 1 Maja). Wspomniany fragment śródmieścia uzyskał dzięki temu prawdziwie wielkomiejski charakter. Niższa zabudowa wprowadzona została w pierzeje zachodniej części ulicy rynkowej. Można sądzić, iż mniejsze natężenie ruchu budowlanego miało miejsce w obrębie kwartałów leżących między głównym ciągiem ulicznym, a linią kolejową, choć właśnie tu wzniesiono szereg ważnych budowli publicznych i administracyjnych. Należały do nich siedziba starostwa, urząd finansowy (ukończony ok. 1927 r.) i położony na południe od kościoła budynek Arbeitsamtu. W ramach porządkowania układu urbanistycznego wzdłuż Jeziora Domowego Małego założono spacerową promenadę z placem nazwanym imieniem Geheimrata Melchiora, zasłużonego szefa komisji prowadzącej regulacje planistyczne. Przewidywano też wzniesienie nowej synagogi¹¹. Oficjalnie odbudowę

⁶ *Der Kreis Ortelburg. Ein ostpreussisches Heimatbuch*, Würzburg 1957, s. 141.

⁷ L. Goldstein, op. cit., s. 16, 17

⁸ E. Göttingen, op. cit., s. 169, 172

⁹ *Ostdeutsche Bauzeitung*, Nr. 95, 25 November 1916, s. 397, 398.

¹⁰ L. Goldstein, s. 18.

¹¹ L. Goldstein, op. cit., ilustr. po s. 4. Synagoga o zupełnie innej formie architektonicznej zbudowana została przy Kaiserstrasse w 1924 r. Patrz: H. Gollub, *Geschichte der Stadt Ortelburg*, Königsberg 1926, s. 165.

miasta ukończono jesienią 1924 roku¹². Wtedy oddany został do użytku budynek Gimnazjum im. Hindenburga.

Prócz odbudowy zniszczonych ciągów zabudowy przyulicznej planowano także uporządkowanie otoczenia zamku i stworzenie w tym miejscu reprezentacyjnego placu. Jego głównym elementem miał być nowy ratusz. Dawna siedziba władz miejskich przetrwała wprawdzie feralny 1914 rok bez poważniejszych zniszczeń, była jednak obiektem skromnym i nie odpowiadała wizji modernizacji miasta. Budowla ta, pochodząca z początku XIX wieku, stała w obrębie dzisiejszego Placu Juranda, u zbiegu ulic H. Sienkiewicza i T. Kościuszki¹³.

Prestiżowe zadanie zlecono wybitnemu architektowi wiedeńskiemu – Josefowi Hoffmannowi (1870–1956). Zdecydowały o tym z pewnością nie tylko względy propagandowe i spodziewana pomoc finansowa naddunajskiej stolicy w odbudowie Szczytna¹⁴. Hoffmann był twórcą o europejskiej renomie i perspektywa wzniesienia ratusza według jego projektu była niewątpliwie bardzo atrakcyjna. Architekt zdobył sławę jako autor licznych budowli – m.in. sanatorium w Purkersdorf k. Wiednia (1903–1904), brukselskiej rezydencji Palais Stocklet (1905–1911) i pawilonu austriackiego na wystawie Werkbundu w Kolonii (1914). Zaprojektował też szereg domów mieszkalnych w Wiedniu, np. Haus Skywa przy Gloriettenstrasse. On też w 1897 roku był współzałożycielem Wiedeńskiej Secesji (Wiener Sezession), później, w 1912 roku austriackiego Werkbundu – reformatorskich i awangardowych stowarzyszeń artystów i architektów. W Szczytnie powstać miał więc budynek projektowany przez wielką indywidualność.

Koncepcja Hoffmanna przewidywała zburzenie zachowanych dotąd pozostałości przedzamcza i wystawienie na ich miejscu gmachu użyteczności publicznej¹⁵. Architekt zaproponował rozwiązanie niekonwencjonalne. Podłużny, lekko łukowaty w rzucie budynek miał stanowić północno-wschodnie zamknięcie trójkątnego placu. Jednocześnie jego tylna elewacja tworzyła nową pierzeję ówczesnej Gerichtstrasse (ob. ul. H. Sienkiewicza). Tak usytuowany ratusz pełnić miał podwójną rolę kompozycyjną jako dominanta reprezentacyjnego wnętrza urbanistycznego, a jednocześnie element porządkujący system komunikacyjny. W gmachu proponowano pomieszczenie urzędów miejskich i biur, m.in. sali posiedzeń rady, urzędu stanu cywilnego, komisariatu policji i urzędu budowlanego (il. nr 1).

Niezwykle interesująco prezentowała się forma architektoniczna planowanego ratusza (il. nr 2). Długą, tynkowaną fasadę od strony placu wieńczył zębaty pseudokrenelaż. Można dopatrzeć się w tym motywie inspiracji weneckimi attykami, a zwłaszcza tamtejszym Pałacem Dożów. Budowla odpowiada kierunkowi, jaki daje się zauważyć w twórczości wiedeńskiego architekta w drugim dziesięcioleciu XX wieku – nie odnajdujemy tu już elementów secesji. W dość oszczędnie przeprutej otworami elewacji rynkowej zwracają uwagę wielkie okna doświetlające położony na piętrze hall. Ich kształt i podziały wykazują związki z gotykiem. Zamiast ostrołuków i „miękkich” maswerków Hoffmann zastosował

¹² *Der Kreis Ortelsburg*, s. 141.

¹³ H. Gollub, op. cit., s. 99, 136.

¹⁴ Budowa ratusza miała być finansowana przez specjalnie w tym celu powołany wiedeński komitet, który jednak nie wywiązał się z tego zadania.

¹⁵ L. Kleiner, *Wien*, w: *Wasmuths Monatshefte für Baukunst*, 1922, Jhg VI, H. 6, s. 165–176. W artykule zamieszczone zostały plany, fotografie makiet i rysunek perspektywiczny ukazujące studia projektowe J. Hoffmanna na temat ratusza w Szczytnie.

tu typowe dla swej stylistyki zgeometryzowane formy. Do ratusza prowadzić miały od placu dwa poprzedzone schodami wejścia, flankowane przez elementy dla Wschodnich Prus niezwykle – smukłe obeliski. Główny portal wejściowy umieścił Hoffmann w szczytowej, południowej ścianie skierowanej na ulicę rynkową. To ważne miejsce akcentuje ażurowa, wsparta na czterech słupach wieża z loggią zwieńczoną ostrosłupowym hełmem. Wysmukła, lekka konstrukcja stanowić miała dominantę widoczną z perspektywy ulicy.



Ryc. 1. J. Hoffmann, projekt ratusza w Szczytnie (rzuty i elewacje), źródło: L. Kleiner



Ryc. 2. J. Hoffmann, projekt ratusza w Szczytnie (perspektywa), źródło: L. Kleiner

Projekt ratusza był rozwiązaniem na wskroś indywidualnym. Zdecydowanie różnił się od pozostałej zabudowy. Wedle propozycji Hoffmanna z siedzibą władz sasiadować miał od zachodu budynek przeznaczony na mieszkania urzędników magistrackich. Jego stylistyka odpowiada w ogólnych zarysach architekturze domów stawianych podówczas przy ulicy rynkowej. I tu pojawia się bowiem płaska elewacja z symetrycznie rozmieszczonymi oknami i wysoki czterospadowy dach zaopatrzony w niewielkie facjatki. Jedy- nym detalem wiążącym ten obiekt z siedzibą władz są obeliski (może z latarniami?), usytu- owane przed łukowatym portalem. Widać jednak wyraźnie, że trudno było architektowi pogodzić swą wizję magistratu z lokalnymi uwarunkowaniami i tradycją budowlaną.

Może wspomniany dom mieszkalny miał stanowić swego rodzaju ogniwo pośrednie, łagodzące oddziaływanie wyszukanej formy ratusza na otoczenie? Nie dysponujemy zresztą żadnymi dowodami, czy architekt znał Szczytno z autopsji. Koncepcja powstała zapewne w wiedeńskiej pracowni bez konsultacji ze wschodniopruskimi władzami budowlanymi – w tym miejscowym Bauberatungsamtem, kierowanym przez Rosswoga.

Opublikowane rysunki Hoffmanna wskazują, iż nie był on do końca zdecydowany, jak przedstawiać ma się ostateczna wersja projektu. Odmienne prezentują się formy zwieńczeń wieży i niewielkiej nadbudówki na dachu ratusza. Jeden z wariantów przewidywał też odejście od łukowego planu budowli ratuszowej. Nie do końca klarownie przedstawia się też wizja ukształtowania pozostałych pierzei placu, choć fotografie prezentujące makietę całego założenia ujawniają, iż przewidywano zachowanie pozostałości zamku i wprowadzenie w jego otoczenie zieleni.

Monografista dorobku J. Hoffmanna wzmiankuje, że prócz ratusza około 1917 roku powstały zapewne jeszcze inne projekty dotyczące Szczytna. Wymieniany jest niezidentyfikowany Dom Gorfinklów (Haus Gorfinkel), sąd okręgowy, wieża ciśnień i kaplica baptystów¹⁶. Bez szczegółowych badań nie można stwierdzić, czy wspomniana informacja odpowiada rzeczywistości. Część wymienionych obiektów istniała przecież i nie zachodziła potrzeba ich realizacji. Wątpliwości te nie zmieniają faktu, iż do wykorzystania austriackich projektów nigdy nie doszło. Wpłynęła na to coraz trudniejsza dla Prus i sprzymierzonych z nimi państw sytuacja na frontach, kryzys gospodarczy i malejące możliwości finansowe. Pomoc Wiednia okazała się ostatecznie iluzoryczna.

Lokalne opinie na temat zaproponowanej formy ratusza nie były zbyt pochlebne. Uznano ją za zbyt awangardową, obcą i odmienną od stylistyki stosowanej w trakcie odbudowy wschodniopruskich miast¹⁷. Zazwyczaj odwoływano się w niej przecież do wzorców historycznych, uproszczonego klasycyzmu i baroku oraz form nawiązujących do tradycji lokalnego budownictwa mieszczańskiego¹⁸.

Pozostaje faktem, że przedziwny ratusz Josefa Hoffmanna nie powstał. I chyba szkoda, że tak się stało. Gdyby bowiem budowla ta została wzniesiona i przetrwała kolejną, równie okrutną dla miasta wojnę, stanowiłaby nie tylko oryginalną pamiatkę z czasów odbudowy Prus Wschodnich. W Szczytnie znajdowałoby się wówczas znaczące w skali europejskiej dzieło wiedeńskiego modernisty Josefa Hoffmanna, stanowiące atrakcyjny cel wycieczek nie tylko dla historyków sztuki i architektów.

Na nowy ratusz Szczytno musiało czekać dość długo. Dopiero w latach 1936–1937 przystąpiono do budowy siedziby władz miejskich na uprzednio uporządkowanym terenie przedzamcza¹⁹. Projekt opracowany przez królewieckiego architekta Kurta Fricka (1884–1963) podporządkowany był już odmiennym pryncypiom niż kosmopolityczna kreacja

¹⁶ E. F. Sekler, *Josef Hoffmann, das architektonische Werk. Monographie und Werkverzeichnis*, Salzburg u. Wien 1986, s. 163, 169, 378, 379.

¹⁷ *Der Kreis Ortelsburg*, s. 330.

¹⁸ J. Salm, *Der Wiederaufbau der Städte im ehem. Ostpreussen nach dem Ersten Weltkrieg. Ein Beitrag zur Forschungen*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo (w druku).

¹⁹ *Der Kreis Ortelsburg*, s. 329–336. Tam również wzmianka (s. 330), iż istniał jeszcze inny projekt ratusza (romantischer Entwurf), którego realizacji się nie podjęto. Autor tej ceglanej, neogotyckiej budowli pozostaje nieznany.

Hoffmanna. Autor był najbardziej wówczas znanym architektem Prus Wschodnich, mającym w swym dorobku zarówno odbudowane po I wojnie miasta (Stołupiany i Szyrwinty), jak i liczne osiedla mieszkaniowe, szkoły i indywidualne obiekty, realizowane na terenie całej prowincji²⁰. Wcześniej działał m.in. w Dreźnie, uczestnicząc w projektowaniu i budowie słynnego miasta – ogrodu Hellerau.



Ryc. 3. K. Frick, ratusz w Szczytnie, widok od zachodu.

Trójskrzydłowe założenie nawiązywało do surowego, pozbawionego detalu stylu, który w architekturze nazistowskich Niemiec uzyskał wówczas pozycję dominującą. Nowy ratusz oparł się w swym planie o zarys dawnego przedzamcza i został otoczony suchą fosą. W rezultacie swą potężną bryłą zastąpił leżący w ruinie właściwy zamek. Głównym akcentem budowli stała się monumentalna, narożnikowa wieża zegarowa o wysokości 46 m (il. nr 3). To w niej ulokowano skarbiec miejski i gabinet burmistrza, a w najwyższej kondygnacji zawisły dzwony. W środkowym, głównym skrzydle zlokalizowana została reprezentacyjna Sala Rajców (Ratsherrensaal). Należy przypuszczać, iż Frick odwołał się w swym projekcie do podwójnej tradycji – mieszczańskiej i krzyżackiej.

²⁰ Zob. np. *Königsberg in Preussen*, bearb. v. H. Heymuth, Berlin–Halensee 1926, s. 122, 123, 127, 158, 159 oraz: *Ostpreussen – 700 Jahre deutsches Land*, Königsberg in Pr. 1930, s. 104; *Architekt D. W. B. Kurt Frick, Königsberg in Pr.*, Düsseldorf brw. (zapewne ok. 1930 r.)

Wieża, może inspirowana podobną budowlą w Przezmarku, ale i plan całego założenia nawiązywały w ogólnych zarysach do regularnych siedzib zakonnych. Ukazywały jednocześnie rangę i znaczenie obiektu – siedziby lokalnych władz municypalnych umieszczonej w „mieszczańskim zamku”.

Monumentalny gmach nie uległ zniszczeniu w 1945 roku ani w następnych latach. Szczytno wkroczyło później w nowy etap swego rozwoju i w kolejną w tym stuleciu odbudowę. Nie wykorzystano w niej doświadczeń ani rozwiązań zastosowanych po I wojnie światowej. Nie ulega wątpliwości, iż tak być musiało. Z ważnego epizodu lat 1916–1923 pozostało niewiele – kilkanaście zaniedbanych budynków, skromne archiwalia i artykuły rozproszone w trudno zazwyczaj dostępnych wydawnictwach. Ale pamięć o przeszłości, nawet tej mało odległej, warto zachować.

Dlatego patrząc dziś na wyniosłą wieżę, stanowiącą jeden z symboli mazurskiego miasta pamiętajmy, że tutejszy ratusz mógł wyglądać całkiem inaczej...



Ryc. 4. J. Hoffmann, plan odbudowy Szczytna z ok. 1917 r.